

Sygn. akt I ACa 546/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek (spr.) SA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. D.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Urzędu Kontroli Skarbowej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt I C 301/14

**I. oddala apelację,**

**II. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.**

**SSA M. Gawinek SSA I. Wiszniewska SSA T. Żelazowski**

Sygn. akt I ACa 546/15

## UZASADNIENIE

Powód K. D., pozwem złożonym 18 marca 2014 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa Urzędu Kontroli Skarbowej kwoty 933.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania za poniesione straty przez podjęcie zamiast działalności gospodarczej, nisko płatnej pracy fizycznej na kwotę 414.000 zł (24.000zł rocznie, od listopada 1996 do lutego 2014) oraz za szkodę za niepodjęcie działalności gospodarczej na kwotę 519.000 zł (36.000zł rocznie, od listopada 1996 do lutego 2014). W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej przez Urząd Kontroli Skarbowej w S. w dniach 23 września do 31 października 1996 roku w prowadzonej przez niego spółce cywilnej, ustalone zostało zobowiązanie z tytułu podatku

od towaru i usług - VAT za okres od lutego do października 1994 roku w łącznej kwocie 962 929, 20 zł. Powód zażądał skierowania sprawy na drogę postępowania w sprawie zobowiązań podatkowych i w dniu 29 kwietnia 1999 roku na skutek ponownie przeprowadzonej kontroli, która miała miejsce w 1998 roku zostały wydane decyzje ustalające ostatecznie podatek VAT za sporny okres na kwotę 19 200 zł. Powód podał, że o tej decyzji dowiedział się dopiero w maju 2004 roku, gdy odwiedził Urząd Skarbowy, a urzędnik nie był w stanie wyjaśnić powodowi dlaczego w ciągu 5 lat od jej wydania nie doręczono jej powodowi. Powód podał, iż przed naliczeniem zawyżonego podatku z kilkoma podmiotami negocjował warunki przystąpienia do utworzonej przez niego spółki z o. o., ponieważ potrzebował partnera finansowego w swojej działalności. W związku z toczącą się sprawą o podatek VAT podmioty, które w ramach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) miały z nim współpracować wycofały się, przez co powód poniósł szkodę dochodzoną w tym postępowaniu. Powód podał że ma wyższe wykształcenie techniczne oraz że od roku 2003 do 2007 był bezrobotny.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w S. zastępowany przez Prokuratorę Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa, ograniczenie rozprawy w trybie art. 220 kpc do podniesionego zarzutu przedawnienia i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany podnosi, że w przedmiotowej sprawie znajduje zastosowanie przepis art. 442 § 1 k.c. w jego brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy-Kodeks cywilny. Pozwany powołał się na przedawnienie roszczeń deliktowych, wskazując że potencjalne roszczenie odszkodowawcze uległo przedawnieniu z dniem 29 kwietnia 2002 roku, ponieważ powód dowiedział się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia 29 kwietnia 1999 roku, gdy postępowanie podatkowe zostało zakończone, bądź 31 października 2006 roku licząc przedawnienie od momentu zaistnienia zdarzenia szkodzącego. Z ostrożności procesowej pozwany podnosi, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa określonych w art. 417 k.c. w jego brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 roku, że zakończone w 1999 roku postępowanie podatkowe nie jest powiązane z okolicznością pozostawania przez powoda bez pracy w okresie od 2003 roku do 2007 roku. Informacje o prowadzonych postępowaniach i kontrolach skarbowych nie są podawane do wiadomości publicznej, a wręcz stanowią z mocy art. 40a ustawy z 19 grudnia 1980 roku o zobowiązaniach podatkowych (Dz.U.1993.108.486 j.t.) i art. 293 § 1 (Dz.U. 2012.749 j.t.) tajemnice skarbową. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powoda i zakwestionował zasadność jego roszczenia zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Wyrokiem z 31 marca 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn.. akt I C 301/14, Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I) i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu (pkt II).

Sąd ten ustalił, że powód prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) spółka cywilna (...) z siedzibą w S. przy ulicy (...). W dniach 23 września do 31 października Urząd Kontroli Skarbowej w S. przeprowadził w firmie powoda kontrolę, zakończoną decyzją inspektora kontroli skarbowej z dnia 31 października 1996 roku. Wynikiem tego postępowania było ustalenie zobowiązania podatkowego od towaru i usług - VAT za okres od lutego do października 1994 roku na łączną kwotę 962.929.000 zł. W dniu 7 listopada 1996 roku powód uznając za niezasadne ustalenie podatku w tej wysokości wniósł żądanie o skierowanie sprawy na drogę postępowania w sprawie zobowiązań podatkowych. Przez długi czas sprawa odwołania nie była rozpoznawana, a powodowi spieszyło się ponieważ był już w okresie finalizowania rozmów o dofinansowaniu swojej firmy i nowi potencjalni partnerzy oczekiwali wyjaśnienia czy faktycznie tak wysoki podatek jest do zapłacenia. Okoliczność ta podważała zaufanie do powoda, którego dotychczas traktowano jak wyjątkowo solidnego i rzetelnego przedsiębiorcę, obroty jego spółki cywilnej były rzędu kilkuset milionów złotych i stąd działalność ta była na tyle intratna, że zainteresowani biznesem powoda byli skłonni wziąć udział w tym przedsięwzięciu. W tej sytuacji każda informacja świadcząca o nierzetelnym rozliczaniu się przez powoda z podatków stanowiła poważną przeszkodę w pozyskaniu majątnych partnerów do współpracy. Powód był zainteresowany jak najszybszym rozstrzygnięciem sprawy i stąd wielokrotnie naciskał na wydanie decyzji. Powód dnia 14 listopada 1995 roku założył spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w S., przedmiotem której miał być handel hurtowy i detaliczny wyrobami tytoniowymi w zakresie importu i eksportu. Spółka ta zarejestrowana została w rejestrze handlowym w 1996 roku, jednak nigdy nie podjęła działalności gospodarczej. Nie została też rozwiązana i w

rejestrze istnieje do chwili obecnej. Spółka miała przejąć cały majątek spółki cywilnej i do niej miał przystąpić inwestor dofinansowujący. Wobec braku decyzji udało mu się wymóc na Urzędzie Skarbowym ponowną kontrolę.

Ponowna kontrola na skutek działań powoda została przeprowadzona w firmie (...) spółka cywilna już nie przez Urząd Kontroli Skarbowej, ale przez pracowników III Urzędu Skarbowego w S. 6 października 1998 roku, powód w niej uczestniczył, sporządzono z tej kontroli protokół. Mimo przeprowadzenia ponownej kontroli nie doszło szybko do wydania decyzji korygującej podatek z kwoty prawie miliona złotych do 19 200zł, jak oczekiwał tego powód, a co ułatwiłoby mu dokończenie pertraktacji, które wkroczyły w finalną fazę. Z tego powodu inwestor, z którym powód pertraktował wycofał się i w zasadzie od października 1998 roku działalność powoda musiała zmierzać wyłącznie do likwidacji zobowiązań spółki z uwagi na to, że nie otrzymał przewidywanego wsparcia finansowego.

Wspólnicy odeszli od powoda pozostawiając go z długami, które starał się spłacać, sam wyjechał ze S. w październiku 1998 roku i zatrudniał się w różnych miejscach, by mieć środki na utrzymanie. Ostatecznie podatek VAT za sporny okres został pomniejszony do kwoty 19 200 zł decyzją z dnia 29 kwietnia 1999 roku. Decyzji tej powodowi nie doręczono. Powód pojechał sprawdzić, co dzieje się w jego sprawie pod wpływem programu o innym przedsiębiorcy, który walczył z Urzędem Skarbowym wykazując jego niewłaściwe działania. W Urzędzie Skarbowym w S. powód został poinformowany o treści decyzji z 29 IV 1999 roku. Rozmowa z urzędniczką, która stwierdziła brak zwrotnych potwierdzeń pocztowych z doręczenia powodowi tej decyzji miała miejsce w maju 2004 roku, o czym pisze w piśmie procesowym z dnia 2 X 2014 roku.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, że artykuł 442<sup>1</sup>§1 k.c. został wprowadzony art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), w którym ustawodawca zawarł regułę intertemporalną przewidującą do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (i na osobie, i na mieniu) powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, to jest 10 sierpnia 2007 roku, które w tej dacie nie były jeszcze przedawnione, obowiązek stosowania przepisu nowego art. 442<sup>1</sup>§1 k.c. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zatem, istotne jest więc w tej sprawie ustalenie, czy w dacie 10 sierpnia 2007 roku na podstawie art. 442 k. c., w jego brzmieniu sprzed dokonania zmian, roszczenie nie było przedawnione wówczas można byłoby stosować przedawnienie wynikające z art. 442<sup>1</sup>§1 k.c. a jeśli w dacie 10 sierpnia 2007 roku nastąpiło już przedawnienie roszczenia ustalone według art. 442 według jego ówczesnego brzmienia, brak było by podstaw do zastosowania art. 442<sup>1</sup>§1 k.c.

Powołując się na przepis art. 442 k.c. sprzed dokonania zmiany, Sąd wskazał że zgodnie z jego § 1 roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Jednakże każdym przypadku roszczenia przedawnia się z upływem lat 10 od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Sąd zwrócił uwagę, że powód w pozwie i złożonych zeznaniach podał, że o decyzji z kwietnia 1999 roku, ustalającej zobowiązanie podatkowe ostatecznie na kwotę 19.200zł zamiast 962.929,20 zł dowiedział się w maju roku 2004. Był wówczas w Urzędzie Skarbowym osobiście i z akt sprawy wynikało, że decyzja ta nie została mu doręczona. Oznacza to – zdaniem Sądu Okręgowego - że od chwili tego zdarzenia jakim była rozmowa z urzędnikiem skarbowym, powód powziął wiadomość o decyzji i mógł od tej pory rozpocząć działania zmierzające do dochodzenia szkody jaką według powoda wyrządzono mu przez wydanie pierwszej decyzji ustalającej podatek na kwotę blisko miliona złotych; od tego momentu należy liczyć termin przedawnienia roszczenia z deliktu według treści art. 442 k.c. w jego brzmieniu sprzed zmian, a to oznacza, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu z upływem trzech lat i na koniec maja 2007 roku, a najpóźniej z dniem 1 czerwca 2007 roku. skoro powód nie pamięta konkretnego dnia maja, było przedawnione. Od końca maja 2004 roku powód był świadomy tego, że źle naliczono podatek, że różnica była na tyle znaczna, że należałoby wyjaśniać jak mogło do tego dojść. Powód w zeznaniach podał, że do Urzędu Skarbowego w maju 2004 roku wybrał się właśnie dlatego, że nasłuchał się informacji w telewizji i innych mediach, że inni przedsiębiorcy w ten sam sposób pokrzywdzeni składali pozwы do sądów i procesowali się. Powód również mógł tak postąpić, tłumaczenia, że nie znał się na tym, że nie miał na adwokata, że w tamtym czasie to jeszcze nie było takie proste są nieprzekonywujące.

Powód nie był tylko osobą fizyczną, której naliczono za duży podatek i z tej przyczyny nie wiedział jak się zachować, gdzie poszukiwać pomocy. Powód prowadził przedsiębiorstwo i to właśnie wtedy, gdy tak naprawdę zaczęły one w Polsce rozpoczynać dopiero swoje działania. Był, a przynajmniej powinien być osobą umiejącą radzić sobie w obowiązujących wówczas realiach, tym bardziej po upływie kilku lat od daty naliczenia wysokiego podatku i informacji medialnych o procesach osób poszkodowanych powinien przynajmniej podjąć próbę zwrócenia się z roszczeniem do Urzędu Skarbowego jeśli uważał, że to z jego winy wyrządzono mu krzywdę. Według Sądu Okręgowego nieznanymi powodów nie skorzystał z takiego uprawnienia nie mówiąc nawet o skierowaniu sprawy do sądu od chwili dowiedzenia się o swojej szkodzie w maju 2004 roku. W związku z tym, że w maju 2004 roku powód miał już informację o szkodzie i podmiocie obowiązującym do jej naprawienia, to termin roszczenia o naprawienie szkody należy liczyć od 1 czerwca 2004 roku według przepisu w starym brzmieniu, który to termin wynosił 3 lata i w tej sytuacji roszczenie przedawniało się najpóźniej z dniem 1 czerwca 2007 roku. Oznacza to, że w dacie 10 sierpnia 2007 roku roszczenie powoda było przedawnione, a związku z tym nie można zastosować do tej sprawy terminów przedawnienia przewidzianych w art. 442<sup>1</sup>§1 k.c.

Podobnie rzecz ma się z obliczeniem terminu 10-letniego według art. 442 k.c. w jego dawnym brzmieniu, który wskazywał, że roszczenie ulegało przedawnieniu z upływem najpóźniej 10 lat od dnia tym razem „zdarzenia wywołującego szkodę”. Zdarzeniem wywołującym szkodę była kontrola z 31 października 1996 roku, w wyniku której ustalono podatek VAT w wysokości 962 929,20 zł. Od tej daty 10 lat upłynęło z dniem 31 października 2006 roku, tak więc również w tej sytuacji przedawnienie nastąpiło przed datą 10 sierpnia 2007 roku, stąd do roszczenia powoda należało zastosować przepis art. 442 k.c. (wyrok SN z dnia 8 października 2014 roku II CSK 745/13). W tej sytuacji Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu i nie ma podstaw do badania jego merytorycznej treści wobec zarzuty przedawnienie podniesionego przez pozwanego.

O kosztach procesu Sąd orzekał na podstawie art. 102 k.p.c., który pozwala w sytuacjach szczególnie uzasadnionych zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej tymi kosztami w ogóle. W ocenie Sądu orzekającego w pierwszej instancji w tej sprawie niewątpliwym jest to, że powodowi naliczono podatek VAT w wysokości prawie miliona złotych, po czym w wyniku ponownej kontroli obniżono go do kwoty 19.200 zł. Sąd Okręgowy wskazując głównie na nieprawidłowości w postępowaniu skarbowym prowadzonym w sprawie powoda stwierdził, że nawet w sytuacji, gdy roszczenie powoda uległo przedawnieniu i on złożył pomimo tego pozew po wielu latach od poznania treści decyzji z 1999 roku, nie można obciążyć powoda kosztami procesu, jako że ma powód prawo czuć się skrzywdzonym przez działających w imieniu państwa urzędników.

Z tym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód. Zaskarżając apelacją wyrok ten w całości podniósł zarzuty;

- niewyjaśnienie istoty sprawy poprzez przyjęcie, że dochodzone przez powoda odszkodowanie dotyczy wyłącznie samej bezpośredniej szkody na skutek wydania nieprawidłowej decyzji z 31 października 1996 roku, Urzędu Skarbowego w S. ustalającej podatek VAT w kwocie 962.929,20 zł, zamiast potraktowania dochodzonego odszkodowania jako utraconych przez powoda korzyści, które mogłyby osiągnąć gdyby nie wyrządzono mu szkody na skutek wydania niewłaściwej w/w decyzji, tj. naruszenie art. 361 §2 kc,

- zastosowania niewłaściwego okresu przedawnienia poprzez przyjęcie trzyletniego okresu przedawnienia zamiast dziesięcioletniego okresu przedawnienia roszczeń objętych pozwem, a tym samym naruszenie artykułu 442 § 1 kc.

Uzasadniając podniesione w apelacji zarzuty powód wskazał, że nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu zgodnie z art. 442 §1 kc z upływem trzech lat oraz, co do uznania że powód dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia najpóźniej z końcem maja 2004 roku, a tym samym co do uznania, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu najpóźniej z dniem 1 czerwca 2007 roku. Powód podniósł, że jeszcze wówczas nie znał rozmiarów szkody jaką poniósł na skutek błędnie wydanej decyzji Urzędu Skarbowego w S. z 31 października 1996 roku. Tym samym, zdaniem powoda, w niniejszej sprawie powinien mieć zastosowanie dziesięcioletni okres przedawnienia, liczony od końca maja 2004 roku, czyli do 1 czerwca 2014 roku.

Skarżący nie zgodził się również ze stanowiskiem Sądu I instancji, w myśl którego w niniejszej sprawie dziesięcioletni termin przedawnienia określony w art. 442 § 1 kc liczyć należy od zdarzenia wywołującego szkodę, czyli od kontroli z 31 października 1996 roku, w wyniku której ustalono podatek VAT w wysokości 962.929,20 zł, zatem termin ten upłynął z dniem 31 października 2006 roku, co oznacza, że w dacie wejścia w życie przepisu art. 442<sup>1</sup> kc, czyli w dniu 10 sierpnia 2007 roku, żądanie powoda było już przedawnione; powyższe zdaniem Sądu pierwszej instancji stanowi o zastosowaniu w tej sprawie przepisu art. 442 k.c. (wyrok SN z dnia 8 października 2014 roku II CSK 745/13). Według powoda natomiast zgodnie z art. 120 §1 k.c. „Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.”, zatem bieg przedawnienia nie może się rozpocząć, zanim roszczenie stało się wymagalne. Apelujący wskazując nadto na wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 300/01 (OSNC 7-8/04, poz. 116), podniósł, że Sąd ten przypomniał art. 442 §1 zd. 1 k.c. wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z kumulatywnym spełnieniem dwóch przesłanek, tj. powzięciem wiadomości przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do naprawienia szkody. Jednakże, aby można było dowiedzieć się o szkodzie, szkoda musi już wystąpić. Nie wystarcza świadomość poszkodowanego o powstaniu szkody w przyszłości, nawet gdy przyszła szkoda wydaje się być zdarzeniem nieuchronnym, szkoda majątkowa bowiem stanowi uszczerbek w majątku, obejmujący straty, które poszkodowany już poniósł (art. 361 §2 k.c.). Jeżeli szkoda wynika z powstania obowiązku świadczenia pieniężnego przez poszkodowanego, o poniesieniu straty można mówić dopiero wówczas, gdy zobowiązanie poszkodowanego staje się wymagalne, z tą chwilą bowiem powstaje obowiązek świadczenia, którego zarówno spełnienie, jak i powstrzymanie się od spełnienia (zwłoka), powoduje ujemne konsekwencje dla majątku dłużnika; dopiero od chwili wymagalności zobowiązania poszkodowanego zatem może rozpocząć się bieg przedawnienia.

Zdaniem skarżącego podobnie uznać należy na tle roszczeń odszkodowawczych z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym powstałej dopiero po upływie terminu przedawnienia określonego w art. 442 §1 zd. 2 k.c. Szkody takie, występują niejednokrotnie dopiero po upływie tego terminu, który bierze początek od daty spełnienia czynu wyrządzającego szkodę i może się zdarzyć, że bieg przedawnienia upłynie wcześniej zanim powstanie szkoda.

Powód powołał się również na wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2003 r., IV CKN 378/01 (OSNC 708/04, poz. 124 z glosą M. Nesterowicz, OSP 4/04, poz. 55.) wskazując że art. 120 §1 k.c. wyraża zasadę, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Wynika z niej, że dopóki nie powstanie szkoda, dopóty roszczenie o jej naprawienie w ogóle nie istnieje. W związku z tym nie można mówić o jego wymagalności i rozpoczęciu biegu przedawnienia, co prowadzi do wniosku, że art. 442 §1 zd. 2 k.c. w dosłownym jego brzmieniu ma zastosowanie jedynie w sytuacjach typowych, gdy data zdarzenia zbiega się z datą powstania szkody, a także z datą wymagalności roszczenia. Jeżeli natomiast szkoda powstanie później niż zdarzenie, które ją wywołało, przepis ten należy stosować, przyjmując jako początek dziesięcioletniego terminu przedawnienia dzień powstania szkody.

W ocenie powoda szkoda tym samym powstała w niniejszej sprawie ani 31 października 1996 r., ani 29 kwietnia 1999 r. kiedy były wydane decyzje podatkowe, ale oczywiście później jako następstwo ich wydania. Powód podkreślił, że nigdy decyzja z 29 kwietnia 1999 r. nie była jemu doręczona, a dowiedział się o niej dopiero w maju 2004 r. gdy osobiście udałem się do Trzeciego Urzędu Skarbowego w S.. Okoliczność tę miał potwierdzić świadek T. K., jeden ze Wspólników (...) Spółki Cywilnej, który z kolei dopiero od powoda dowiedział się o całej sytuacji albowiem tylko powód zabiegał o zmianę krzywdzących orzeczeń Urzędu Kontroli Skarbowej. Ponadto świadek ten znał problemy powoda związane z próbami podjęcia działalności gospodarczej w latach 1996 - 2007, czy też próbami podjęcia zatrudnienia, które kończyły się niepowodzeniami, w związku z zaistniałym w/w zadłużeniem wobec Urzędu Skarbowego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W ocenie strony pozwanej, zarówno z twierdzeń zgłaszanych na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego jak i w apelacji wynika, iż powód dowiedział się o ostatecznych ustaleniach organów administracji fiskalnej w maju 2004 r. Wówczas, wedle zgłoszonych twierdzeń, powód uzyskał pełną wiedzę o nieprawidłowości wyników kontroli skarbowej przeprowadzonej w okresie od 23 września do 31 października 1996 roku. Powód nie wskazał w uzasadnieniu apelacji kiedy dowiedział się o konsekwencjach majątkowych wywołanych kontrolą skarbową z 1996 roku, jednak w oparciu o zawarte w uzasadnieniu pozwu twierdzenia należy stwierdzić, iż powód o stratach majątkowych dowiadywał się na bieżąco, bezpośrednio po tym jak te straty zaczęły powstawać i się zwiększać. Powód stwierdził mianowicie, iż na skutek wyników kontroli skarbowej musiał podjąć nisko płatną pracę fizyczną i w wyniku tego w okresie od listopada 1996 roku do lutego 2014 r. poniósł szkodę majątkową w wysokości 414.000 zł. Natomiast straty związane z niepodjęciem działalności w ramach spółki (...) sp. z o.o. miały zostać poniesione w okresie od listopada 1996 roku do lutego 2014 roku i wedle powoda straty te opiewają na kwotę 519.000 zł.

Według pozwanego w oparciu zatem o twierdzenia powoda, uznać należy, iż w maju 2004 r. powód miał już świadomość niezgodnych z prawem działań organów fiskalnych jak również miał świadomość strat z tytułu podjęcia nisko płatnej pracy fizycznej i strat wynikających z niepodjęcia działalności w ramach (...) sp. z o.o. W maju 2004 r. powód miał zatem wiedzę o czynie niedozwolonym, szkodzie stanowiącej jego konsekwencję i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia. Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenia powoda przedawniły się najpóźniej z dniem 1 czerwca 2007 r. Zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku analiza prawna przepisów normujących trzyletni termin przedawnienia roszczeń deliktowych, zasługuje zatem na pełne podzielenie. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia to, iż rozmiary już powstałej szkody stale się zwiększają. Powód poprzez wniesienie powództwa przed upływem trzech lat od dowiedzenia się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, mógł zapobiec przedawnieniu roszczeń. Już tylko z uwagi na upływ terminów przedawnienia, żądania pozwu trafnie nie zostały uwzględnione przez Sąd I instancji.

Niezależnie od powyższego, pozwany podniósł, iż powód nie wykazał pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej. W szczególności powód nie wykazał szkody i jej wysokości. Nie sposób dostrzec również związek przyczynowy pomiędzy samym wszczęciem kontroli a pozostawianiem przez powoda bez pracy w okresie od 2003 do 2007 r. Informacje o prowadzonych postępowaniach i kontrolach skarbowych, nie są ponadto informacjami podawanymi do wiadomości publicznej (są wręcz objęte tajemnicą skarbową z mocy art. 49a. ustawy z dnia 19 grudnia 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz.U. 1993.108.486 j.t.) i art. 293 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U.2012.749 j.t.). W zakresie w jakim powód żąda zapłaty kwoty 519 tys. zł w związku z niepodjęciem przez spółkę (...) sp. z o.o. działalności gospodarczej, powodowi nie przysługuje legitymacja czynna. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ma odrębną od wspólników podmiotowość prawną. Wreszcie według pozwanego zeznań powoda nie sposób uznać za wiarygodne, jako że trudno bowiem uwierzyć, iż powód przez okres od listopada 1996 roku do maja 2004 roku nie dowiadywał się na jakim etapie jest postępowanie podatkowe i jakie są jego wyniki, a jednocześnie żywił na tyle znaczne obawy co do tego jak się zakończy to postępowanie, iż przez okres kilku, kilkunastu lat nie podejmował działalności zawodowej i gospodarczej, która mogła przynieść zyski, z tytułu utraty których dochodzi odszkodowania w niniejszym postępowaniu.

W piśmie procesowym z 8 września 2015 roku oraz podczas rozprawy przed Sądem odwoławczym, 30 września 2015 roku, powód podtrzymał stanowisko przedstawione w apelacji, wskazując nadto podczas rozprawy, że po tym jak dowiedział się o zmianie decyzji z 1996 roku, nie podjął działań zmierzających do wytoczenia powództwa, bowiem zajął się bieżącymi sprawami życia codziennego (k-ty 125-127; 130-131).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji skutkujących nieważnością postępowania. Kontrola instancyjna nie wykazała też uchybień przepisom prawa materialnego oraz zarzucanego przez stronę apelującą nierozpoznania przez Sąd orzekający w pierwszej instancji istoty sprawy. Dokonane przez

Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie znajdują odzwierciedlenie w przytoczonych na ich poparcie dowodach i - co należy podkreślić - odpowiadają twierdzeniom powoda, a ich prawna ocena w kontekście weryfikacji zgłoszonego w sprawie żądania oraz zarzutów pozwanego – w szczególności zarzutu przedawnienia - zasługuje na aprobatę. Stąd ustalenia te oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Odniesienie się do zarzutów zgłoszonych przez powoda poprzedzić należy wskazaniem, że podstawą roszczenia w sensie prawa materialnego jest stosunek prawny, z którego roszczenie wynika, a w sensie proceduralnym - zespół okoliczności faktycznych, na które powód - celem usprawiedliwienia swojego roszczenia - się powołuje i na których stwierdzenie składa dowody (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1933 r., I C 2923/32, OSN (C) 1934/4/220). W świetle powyższego zatem przedmiotowe granice rozpoznania sprawy wyznaczają żądanie udzielenia ochrony prawnej w sposób i w zakresie wskazanym w pozwie oraz podstawa faktyczna żądania. Dodać przy tym należy, że zakresem rozstrzygania objęte pozostają również zarzuty strony pozwanej zmierzające do zdyskwalifikowania roszczenia realizowanego w danym procesie przez powoda.

W rozpoznawanej sprawie powód dochodził roszczeń odszkodowawczych, których powstanie wiązał z niekorzystnym dla niego (podobnie jak dla trzech pozostałych wspólników prowadzących wspólnie z powodem spółkę cywilną (...)) wynikiem kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej w S. z dnia 31 października 1996 roku w zakresie rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania i wpłacania podatków stanowiących dochody budżetu państwa za lata 1995 i 1995, w myśl którego ustalono zobowiązanie wspólników spółki cywilnej (...) z tytułu podatku od towarów i usług na łączną kwotę 962.929,20 zł. Powód wskazał, że ostatecznie podatek VAT za ten okres ustalony został decyzjami z 29 kwietnia 1999 roku na kwotę 19.200 zł, wydanymi w wyniku zgłoszonego przez niego żądania skierowania sprawy na drogę postępowania w sprawach zobowiązań podatkowych, o czym powód dowiedział się w maju 2004 roku, kiedy po obejrzeniu programu telewizyjnego dotyczącego nieprawidłowo naliczonych należności skarbowych innemu przedsiębiorcy, udał się do urzędu skarbowego aby ustalić, co dzieje się w jego sprawie. Określając poniesioną szkodę powód wskazał, że dochodzona kwota 933.000 zł stanowi sumę strat poniesionych w związku z:

- koniecznością podjęcia przez niego nisko płatnej pracy fizycznej zamiast działalności gospodarczej, bowiem powód ma „wykształcenie wyższe techniczne, które ocenia na co najmniej 24 tys. rocznie, co przez okres od listopada 1996 roku do lutego 2014 roku, daje kwotę 414 tys. zł ; powód nadmienił też, że w okresie 2003 do 2007 był bezrobotny;
- niepodjęciem przez powoda działalności gospodarczej w ramach (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ocenianą na co najmniej 36 tys. rocznie, co daje za okres od listopada 1996 roku do lutego 2014 roku 519tys.zł.

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia, a niezależnie od tego zarzutu zakwestionowała zgłoszone przez powoda roszczenie zarówno, co do zasady jak i co do wysokości podnosząc niewykazanie przez niego przesłanek z art. 417 kc.

W tym stanie rzeczy za prawidłowe uznać należało podjęcie się przez Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozstrzygnięcia zasadności zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, a więc rozważenie co do znajdujących zastosowanie w sprawie przepisów kodeksu cywilnego odnoszących się do przedawnienia roszczeń z deliktów, a następnie ustalenia faktów mających stanowić o zaistnieniu – bądź nie – przesłanek z którymi przepisy te wiążą przedawnienie zgłoszonych w tym procesie przez powoda żądań, a następnie przyporządkowanie tych okoliczności odpowiednim normom prawnym.

Zdaniem Sądu odwoławczego stanowisko Sądu orzekającego w pierwszej instancji odnośnie zastosowania w tej sprawie do oceny przedawnienia żądania powoda przepisu art.442 § 1 kc oraz co do uznania w wyniku tego zastosowania, że zgłoszone przez niego żądanie uległo przedawnieniu - jest prawidłowe.

Sąd Apelacyjny rozstrzygający w przedmiocie wywiedzionego przez powoda środka odwoławczego również podziela stanowisko, zaprezentowane w przywołanym przez Sąd pierwszej instancji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8

października 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 745/13 (LEX nr 1544225). Stanowisko powoda, co do konieczności zastosowania w tej sprawie dziesięcioletniego terminu przedawnienia, liczonego według powoda w świetle przepisu art. 120 kc od wymagalności roszczenia, czyli – zdaniem skarżącego od dnia powstania szkody, która w jego ocenie powstała później niż błędna decyzja z roku 1996 roku, czy znacznie zmniejszająca wysokość zobowiązania powoda decyzja z roku 1999, wymaga stanowczego zdyskwalifikowania. Posługując się sformułowaniami Sądu Najwyższego zawartymi w przywołanym wyżej orzeczeniu stwierdzić należy, że jeśli w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), czyli w dniu 10 sierpnia 2007 r., upłynęło więcej niż 10 lat od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę, jakiegokolwiek roszczenia z deliktu tego wynikające nie mogą być dochodzone po dniu 10 sierpnia 2007 r. na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. w związku z art. 2 ustawy zmieniającej, choćby poszkodowany dowiedział się o szkodzie po dniu 10 sierpnia 2007 r. i po tym dniu wytoczył powództwo, mieszcząc się w terminie trzyletnim biegnącym od daty powzięcia wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Podkreślenia przy tym wymaga argumentacja Sądu Najwyższego, prowadząca do przedstawionego wyżej wniosku. Sąd ten mianowicie po odwołaniu się do poglądów orzecznictwa i nauki prawa cywilnego dotyczących wykładni i stosowania art. 442, zwłaszcza art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. wskazał że w judykaturze i doktrynie zarysowały się w tym przedmiocie dwa stanowiska. Według pierwszego, przeważającego, kategorię brzmienia art. 442 k.c. nie pozostawiało wątpliwości, co do tego, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się zawsze po upływie dziesięciu lat od zdarzenia wywołującego szkodę. Bez znaczenia pozostawała nie tylko chwila powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, ale także chwila ujawnienia, a nawet powstania szkody. Za tym kierunkiem interpretacji przemawiała wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna art. 442 k.c.; wskazywano również na argumenty funkcjonalne, podkreślając, że porządek prawny wymaga możliwie szybkiej likwidacji konfliktów prawnych oraz usankcjonowania trwających od wielu lat, ustabilizowanych stanów faktycznych, co sprawia, że obok terminu przedawnienia trzyletniego, biegnącego a tempore scientiae, biegnie także termin dziesięcioletni liczony a tempore facti; akcentowany był przy tym interes dłużnika, który po zbyt długim upływie czasu może być praktycznie pozbawiony możliwości ochrony swoich praw, choćby z uwagi na ograniczenia czy trudności dowodowe; przywoływano także argument systemowy, że przepis przewidujący dłuższy termin przedawnienia, liczony od dnia wystąpienia zdarzenia będącego źródłem szkody (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.), stanowi *lex specialis* względem przepisu ogólnego, wskazującego jako początek biegu przedawnienia dzień wymagalności roszczenia (art. 120 § 1 k.c.), a więc przewidującego termin ruchomy. Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę, że przeciwnicy przedstawionego wyżej stanowiska twierdzili, powołując się na argumenty słusznościowe, że art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. nie stanowi wyjątku od zasady, iż roszczenie odszkodowawcze nie może ulec przedawnieniu zanim wystąpi szkoda. Wskazywano, że wykładnia art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. wiążąca początek biegu przedawnienia z datą wystąpienia czynu niedozwolonego, prowadziłaby niejednokrotnie do sytuacji, w której bieg przedawnienia upłynąłby wcześniej, zanim powstała szkoda i tym samym zanim poszkodowany mógł dochodzić swoich roszczeń (Sąd Najwyższy podał tu między innymi powoływany przez powoda wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 378/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 124).

Następnie Sąd Najwyższy wskazał, że rozważając wszystkie podniesione wyżej kwestie i argumenty, Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r. (III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114) przyjął, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła, a więc także bez względu na to, kiedy dowiedział się o niej poszkodowany.

Dodać przy tym należy, że w sprawie w której zapadło przedstawione orzeczenie Sąd Najwyższy rozstrzygał kwestię przedawnienia roszczenia z tytułu szkody na osobie, dla której to szkody ustawodawca w § 3 art. 442<sup>1</sup> kc przewidział dodatkowe unormowanie. W rozpoznawanej sprawie istotny pozostaje wywód Sądu Najwyższego odnośnie rozumienia art. 442 § 1 kc, zwłaszcza jego zdania drugiego, jako że w rozstrzyganej sprawie, zważywszy że powód dochodzi odszkodowania z tytułu szkody w jego majątku, bez znaczenia pozostaje istotna równica pomiędzy regulacją art. 442 kc a art. 442<sup>1</sup> kc, jako że ustawodawca umożliwił dochodzenie roszczeń odszkodowawczych po

upływie dziesięciu lat od zaistnienia deliktu, nie stanowiącego przestępstwa, przewidział tylko wówczas gdy skutkiem czynu niedozwolonego jest szkoda na osobie, ale nawet w takim przypadku, ustawodawca określił trzyletni termin od dowiedzenia się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442<sup>1</sup> § 3 kc).

Odnosząc powyższe do podawanych przez powoda – przytoczonych na wstępie niniejszych rozważań faktów - w kontekście wystąpienia przez powoda z pozwem w niniejszej sprawie dopiero w dniu 18 marca 2014 roku, za uzasadniony uznać należy podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, uznając tym samym za bezpodstawne zarzuty apelującego co do niewłaściwego zastosowania przez Sąd Okręgowy okresu przedawnienia oraz odnośnie niewyjaśnienie istoty sprawy poprzez przyjęcie, że dochodzone przez powoda odszkodowanie dotyczy wyłącznie samej bezpośredniej szkody na skutek wydania nieprawidłowej decyzji, z 31 października 1996 roku, Urzędu Skarbowego w S. ustalającej podatek VAT w kwocie 962.929,20 zł., zamiast potraktowania dochodzonego odszkodowania jako utraconych przez powoda korzyści, które mógłbym osiągnąć gdyby nie wyrządzono mu szkody na skutek wydania niewłaściwej w/w decyzji, tj. naruszenie art. 361 §2 kc.

Odnosnie drugiego z przedstawionych zarzutów dodać należy, że Sąd Okręgowy przyjmując, że zgłoszone przez powoda żądanie odszkodowawcze jest przedawnione, słusznie nie badał czy dochodzona przez powoda szkoda pozostaje w związku z nieprawidłowym naliczeniem powodowi należności podatkowych 31 października 1996 roku, zatem nie mógł naruszyć przywołanej przez powoda regulacji art. 361 kc.

Zwrócić należy uwagę, że choć rozstrzygającym w sprawie o zasadności zarzutu przedawnienia pozostawał znaczny wpływ czasu od zdarzenia wywołującego szkodę, to zdaniem Sądu Apelacyjnego powód wskazując, że już od roku 1996 tracił określone dochody wskazał jednoznacznie na fakt, że w jego ocenie szkoda powstała już w tej dacie. Podkreślenia wymaga, że przepis art. 442 § 1 kc wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody. Już tylko na podstawie twierdzeń powoda zatem można wyprowadzić wniosek, że powód doznając strat w roku 1996 już wówczas musiał o nich wiedzieć, a każdy kolejny rok – według jego twierdzeń - straty te jedynie zwiększał.

Na marginesie dodać można że uznanie zasadności zarzutu przedawnienia czyniło zbędnym przedstawienie stanowiska, co do wykazania przez powoda określonych w art. 417 kc przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej, zwrócić jednak należy uwagę, że o ile powód zaprezentował dowody, co do zdarzenia wywołującego szkodę, zgłosił też wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka, co do wpływu znacznego obciążenia w roku 1996 z tytułu podatku VAT jego i pozostałych wspólników spółki cywilnej (...) na sytuację majątkową powoda, to w zakresie wykazania wysokości szkody nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej. Zwrócić należy uwagę, że podane przez powoda utracone zyski pozostawały zatem poza możliwością ich weryfikacji przez Sąd.

Mając na uwadze przedstawioną wyżej argumentację, zwracając uwagę na wystąpienie przez powoda w tej sprawie ze znacznym przekroczeniem przedstawionych wyżej terminów przedawnienia oraz zważywszy na fakt, że powód jako przedsiębiorca nie wyrażał żadnego zainteresowania biegiem swojego odwołania w okresie 1998 do 2004 roku, a po uzyskaniu wiedzy o zmianie decyzji wywołującej według powoda jego szkodę, dopiero po niemal dziesięciu latach zdecydował się na wystąpienie na drogę sądową z uwagi – jak podał – na zajęcie się bieżącymi sprawami - Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie ma podstaw aby skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia ocenić jako czynienie przez pozwanego z tego prawa użytku w sprzeczności z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub z zasadami współzycia społecznego (art. 5kc).

Zważywszy zatem, że prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie obaliły zarzuty zgłoszone przez powoda w apelacji oraz że Sąd odwoławczy nie stwierdził uchybień, które winien brać pod uwagę z urzędu – na podstawie przepisu art. 385 kpc – wywiedzioną w sprawie apelację oddalił jako bezzasadna.

Zgodnie z wyrażoną w przepisie art.102 kpc zasadą słuszności Sąd odwoławczy postanowił nie obciążyć powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, mając na uwadze fakt, że jego sytuacja ekonomiczna stanowiła podstawę do zwolnienia jego od kosztów sądowych w tej sprawie, a sama różnica pomiędzy

podatkiem ustalonym w roku 1999, a pierwotnie w roku 1996, znacznie zawyżonym, mogła uzasadniać subiektywne przekonanie o słuszności zgłoszonego roszczenia.

Małgorzata Gawinek Iwona Wiszniewska Tomasz Żelazowski